

NAJPIĘKNIJSZE DOMY I MIESZKANIA • POMYSŁY NA WNĘTRZA

VILLA

STYCZEŃ-LUTY 2016 • CENA 9,90 zł (w tym 8% VAT)

ZŁOTE
VILLE
2016

INDEX 377945, ISSN 1730-4911

Trendy 2016

APARTAMENT
Z WIDOKIEM
NA SOPOCKIE MOŁO

DOM W SERCU
COVENT GARDEN

ZDROWA KUCHNIA | KRÓLESTWO BIELI | TROPIKALNE KLIMATY



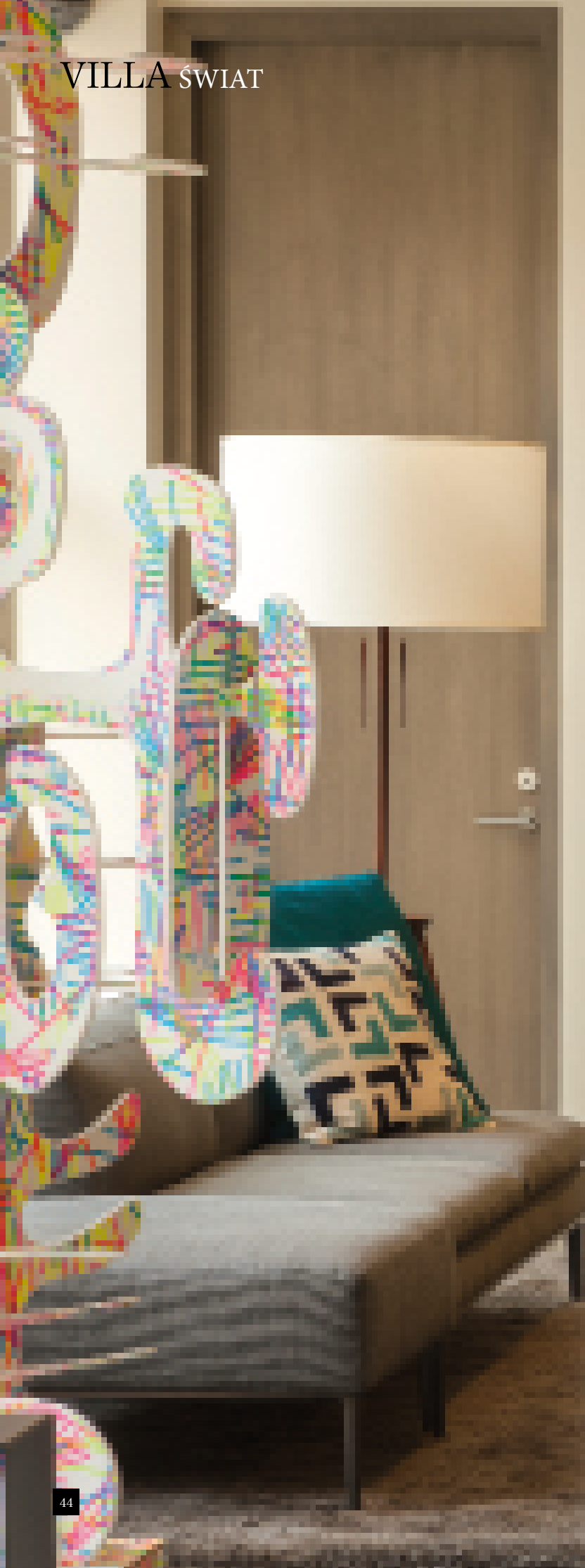
VILLA NR 1-2 (134) STYCZEŃ-LUTY 2016

Loft przy Bond Street

tekst: Jorge S. Arango, zdjęcia: Durston Saylor, projekt wnętrz: Axis Mundi

Nasi gospodarze są kolekcjonerami sztuki. Uwierbiają przeczesywać galerie w poszukiwaniu grafik i rzeźb czy czynnie uczestniczyć w aukcjach obrazów. Interesują się także historią sztuki i biografiami bardziej i mniej znanych artystów. Dlatego nikogo nie powinno dziwić, że na swój nowy dom wybrali budynek z bogatą i wartą odkrycia historią.

W salonie króluje ogromna sofa w kształcie litery U



M

Michael Berkley i jego narzeczona Karine Haimo wymarzonego lokum szukali w nowojorskiej dzielnicy NoHo, której nazwa jest po prostu skrótem od North of Houston Street. Nie bez przyczyny wybrali właśnie tę okolicę. NoHo to miejsce gdzie styl funky czy boho łączy się z szykiem. Odnaleźć tu można eklektyczne kafejki, przestronne studia i zakupy przez duże „Z”. A w tutejszej, zabytkowej jak na Nowy York, nieco offowej architekturze zakochał się niejeden artysta.

ZABYTKOWA KONSTRUKCJA

Wybór padł na budynek zaprojektowany w latach 70. XIX wieku przez Stephena Decatura Hatch. Jest to typowa dla tego okresu konstrukcja z charakterystycznymi żeliwnymi zdobieniami. W drugiej połowie XIX wieku uważano odlewanie zdobień za prostsze, szybsze i tańsze, niż wykonywanie ich z kamienia. Były one też atrakcyjne ze względu na możliwość lakierowania na dowolny kolor. ➤



Odcienie żółtego i turkusowego przełamują neutralną paletę barw

KTO ZA TYM STOI

AXIS MUNDI

www.axismundi.com

Nowojorska pracownia architektoniczna założona w 2004 roku przez Johna Beckmanna. Znana z nowoczesnego i nieszablonowego podejścia do projektowania. Studio realizuje zarówno projekty architektoniczne, koncepcje wystroju wnętrz, jak i design mebli. Prace nowojorskiej grupy mogą być podziwiane na całym świecie.

OGROMNE OKNA
SPRAWIAJĄ, ŻE
WNĘTRZE
JEST JASNE
I NIEPRZEŁADOWANE.

Z czasem coraz większe części fasad odlewane były z żeliwa, co skracało czas budowy, umożliwiało montaż dużych okien i pozwalało na nadawanie budynkom indywidualnego stylu. U szczytu rozkwitu tego stylu architektonicznego panowało przekonanie, że żeliwne konstrukcje są stabilniejsze, trwalsze i odporne na ogień, przez co zastępowano nimi fronty drewnianych budynków. Z czasem okazało się jednak, że żeliwo, podobnie jak stal, ulega deformacji pod wpływem ciepła, a nagrzane przy kontakcie z wodą pęka. Obecnie na Manhattanie jest około 250 takich budynków i większość z nich sklasyfikowana jest jako zabytek. ↔

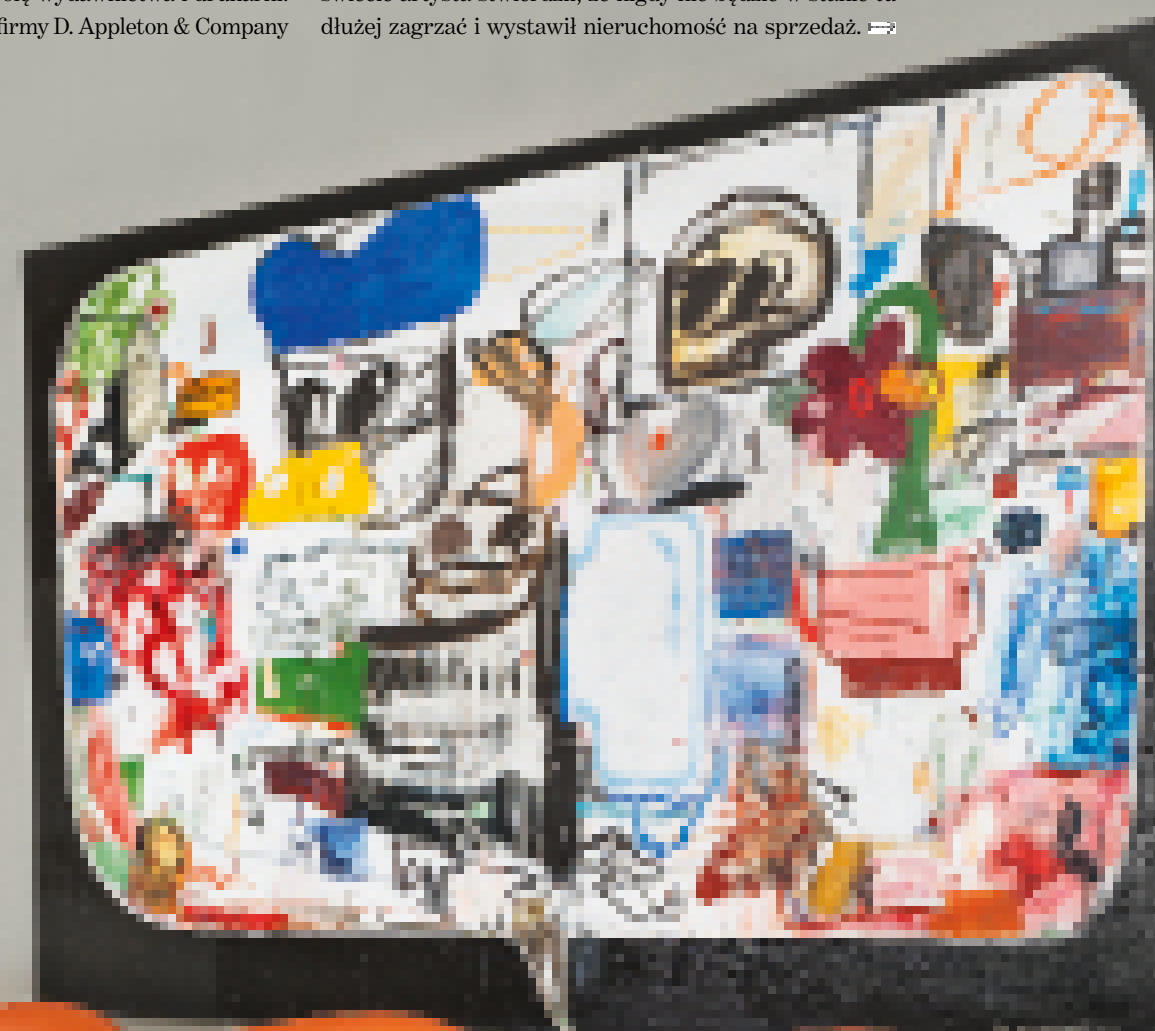
Ogromna przestrzeń strefy dziennej zyskała przytulność dzięki tapicerowanym meblom i miękkim dywanom

OGROMNE
PŁÓTNO
WPROWADZA
DO WNETRZA
KOLOR.

OD MANUFAKTURY DO LOFTU

Dziś większość z tych zabytkowych konstrukcji została przekształcona w lofty, które cieszą się niezmienną popularnością wśród mieszkańców Nowego Jorku. Podobnie było z budynkiem wybranym przez Michaela i Karine. Został on przekształcony na cele mieszkalne dopiero w 1987 roku. Gospodarze zaczęli oczywiście dociekać historii tego miejsca. Okazało się, że pierwotnie mieściła się tu manufaktura tarcz zegarowych, a następnie budynek pełnił rolę wydawnictwa i drukarni. Nakładem mieszczącej się tu firmy D. Appleton & Company

wydano m.in. autobiografię Charlesa Darwina, memoriały Williama Tecumseha Shermana czy opisującą wojnę secesyjną powieść Stephena Crane'a. Sam wybrany przez gospodarzy loft też miał ciekawą historię. Jego poprzednim właścicielem był bowiem Mike Rutherford, angielski gitarzysta i basista rockowy, znany członek grupy Genesis. Urządzony przez architektów ze studia Nemaworkshop apartament był jego domem zaledwie przez kilka miesięcy. Pracujący na całym świecie artysta stwierdził, że nigdy nie będzie w stanie tu dłużej zagrzać i wystawił nieruchomość na sprzedaż. ➔



Kuchnię i jadalnię urządzono
w minimalistycznym klimacie

Z okazji skorzystał Micheal Berkley i jego narzeczona Karine Haimo. Wystrój przypadł im do gustu, ale chcieli ocieplić i nieco udomowić atmosferę apartamentu. Do współpracy zaprosili Johna Beckmanna z Axis Mundi Design.

DOM I GALERIA SZTUKI

Gospodarze chcieli, aby wnętrze było nie tylko ich domem, ale też galerią dla ich kolekcji sztuki. - Nowoczesne, jasne wnętrza są doskonałym miejscem na wyeksponowanie obrazów, grafik czy rzeźb. Dlatego tak bardzo spodobał się nam ten apartament - wspominają właściciele. - Chcieliśmy, aby pierwsze skrzypce grała tu sztuka, nie meble - dodają. Projektantowi bardzo spodobała się taka koncepcja wnętrza. Jednak miał też swoje obawy. Ogromna przestrzeń wymagała okiełznania i ocieplenia, inaczej stałaby się surowa, pusta i bezosobowa. Dzięki zastosowaniu różnorodnych materiałów i faktur, od skór czy futer aż po kamień, wnętrze zyskało ciepło i przytulność. Konieczny był też podział ponad 350-metrowego loftu na mniejsze części, tak aby stworzyć poczucie większej intymności. ➔

JADALNIA ZOSTAŁA URZĄDZONA W MINIMALISTYCZNYM KLIMACIE.

Panel ścienny i półki według projektu Stephanie Coutsas, foteli i podnózek marki Minotti

W SYPIALNI I ŁAZIENCIE ZASTOSOWANO CIEMNIEJSZE BARWY.

Kolejnym zabiegiem było dostosowanie rozmiarów mebli do skali XXL. Dobrym przykładem jest ogromny, mający ponad 3,5 metra długości stół w jadalni. Gdyby miał on standardowe wymiary, to zginąłby w ogromnej przestrzeni pomieszczenia, a efekt wizualny byłby wręcz komiczny. Podobnie było z umeblowaniem salonu. Tu centralne miejsce zajmują duże i wygodne sofy marki B&B Italia oraz stół z firmy Baxter. Ciepła i przytulności dodaje dywan z The Rug Company. Kolor był równie ważny, jak dostosowanie mebli do rozmiarów wnętrza. Pokoje urządzone są w neutralnych barwach - szarościach, bieli, beżach. Jednak nie brakuje tu koloru. Pomarańczowe, żółte i granatowe akcenty ożywiają przestrzeń. Jednak pierwsze skrzypce, tak jak chcieli gospodarze, grają tu obrazy, grafiki i rzeźby.



Sypialnia została urządzona
w odcieniach granatu i grafitu



W łazience królują czern i biel